MONITOR

Na Rok Pańſki 1779.
Num: XXXIV.
Dnia 28. Kwietnia.

Si quis nunc quærat quo res hæc pertinet? Illuc:
Dum vitant ſtulti vitia, in contraria currunt.

Hor. Sat. II.

Nie podchlebiaymy ſobie; niezbyt dawno uſtały te czaſy u nas, w ktòrych ſromotno się zdało żołnierzowi czytać, á Damie więcey umieć nad *Oycze nasz*; ten rodzay złego wstydu przeſzedł, ale na naſze nieſzczę-

ście uſtąpił mieyſca ieſzcze gorſzemu.

W tym ſtanie w ktòrym ſą teraz ludzie i okoliczności, im bardziey rzecz roztrząſam tym dowodniey zdaiemi ſię poſtrzegać, iż rzadki ieſt taki ktòryby ſię ſądził w przyzwoitey ſobie ſytuacyi. Wſtręt iakowyś niezrozumiany i nieſpokoyność powſzechna wſzyſtkich gnębi. Starzy pragną bydź młodemi, młodzi zaſtarych uchodzić chcą. Coż za tym idzie, ato ſtarzy wzgardzeni, á młodzież rozpuſtna; albo raczey ſtarzy wſtydzą ſię bydź poważnemi, młodzieſz wſtydzi ſię wſtydzić.

Lock ktòrego zdania oſobliwie o edukacyi wyborne ſą, ſprzeciwia ſię tey zbytniey rażności, ktòra teraz zdaie ſię bydź oſobliwſzym przywileiem i przymiotem młodzieży naſzey. Według tego Authora utrata mode-

ſtyi,

ſtyi, choćby ta zdawała ſię nawet mieć iakoweś niezgrabność, czyni nie nadgrodzoną krzywdę wiekowi młodemu. Rożność nad lata, mowi on daley, rozumowi i cnocie ſzkodzi; ſprzeciwia ſię przyrodzeniu, ſtanowiącemu w wſtydliwym pomieſzaniu granice między męzkim wiekiem á dziecinnością.

Zarzut nierożnści ktòrey zą zwyczay młodym czyniony bywa, i boiaźń aby nię uyść za nowicyuſza, naydzielnieyſzemi przyczynami ſą fałſzywego wſtydu. Częściey podobno niżby potrzeba, obiia ſię to o uſzy dziecięce, iż ſą iuż Kawalerami, ztąd widziemy młodzież ſkoro pierwſzy krok na świat uczyni, nadto ſtrzegącą ſię oſtatkow dziecinności, tak dalece iż rozumiejąc rozwiozłość przymiotem doyrzałego Kawalera, i chcąc uyść

noty

noty niewiadomości lub niedoświadczenia, napełniaią się bezbożną emulacyą, aby nie dać sobie wziąć prymu w excessach i do naywyższego stopnia doprowadzić reputacyą grzecznego rozpustnika. Trafiłomi się niedawno bydź w kompanii z pewnym młodym Kawalerem, wiedziałem poniekąd o iego mniey chwalebnych postępkach, ztąd wpadłszy wzapomnienie, pełne politowania uwagi czyniłem nad iego stanem; nie dał mi ich dokończyć, ale odwiodłszy mnie na stronę zaczoł obszernie rozpowiadać, iako ta Dama ktòrą mi pokazał, nie tak się mu stawiła okrutna iak oniey świat rozumie; iako te Jmość, z ktòrym przedtym rozmawiałem, nie byłby z nim w tak poufałey konfidencyi, gdyby wiedział iaki rodzay przy-

iazni

iaźni ma z żoną iego; daley dyſkurs prowadząc tyle oſobie gorſzących i wcale ſzkaradnych rzeczy powiedział, iż rozumiałem, że tym wyiawieniem akt oſobliwſzego upokorzenia czyni, albo na żard zmyślone rzeczy powiada. Zoſtawuie do domyślenia ſię każdemu iakie było moie podziwienie kiedy oſtatniemi przyſięgami potwierdzał rzetelność ſwoią. Daley zaś potryumfuiącey minie iego i ſłowach pełnych chluby poznałem, iż ten rozpuſtnik wymagał odemnie approbacyi, á co więkſza powinſzowania iako nazywał z francuſka, dobrych fortun ſwoich.

Ze ludzie oſobliwie młodzi podlegli ſą zdrożnościom rzecz mniey dziwna; ale że tak ſię chlubią iakby w nich dobroć iſtotną poſtrzegli; że zruciwſzy z ſiebie iarzmo przyſtoyności, nie

moga

mogą postrzecdz, iż wkładaią na innych powinność wstydzić się zanich, to ostatni stopień zepsutego serca. Dotąd utaienie było siedliskiem niechoty, i ieżeli winowayca nieczuł z grzyzoty i wstydu, przynaymniey ukryciem szkaradności swoiey szanował *publicum*; rwać tę ostatnią tamę, i iuż występek odkrycie wielbić, zdaie się bydź przywiley wieku naszego.

Kiedy iednemu z Filozofow Greckich wyrzucano, że się bał w kości grać, odpowiedzłał na to: przyznaię iż iestem bardzo bciazliwy, bo nie mogę się ośmielić na zły uczynek. Niezdobył się podobno na taką odpowiedz żaden z Jchmościow, ktòrych pospolicie grzecznemi, modnemi i ostatniego gustu Kawalerami nazywamy. Nieczynić bo się nie godzi, nie iest u

takich

takich ſprawiedliwą konſekwencyą. Złe akcye ktòre pełnią, nie tak im dogodzeniem wdzięczne ſą, iak tym że ſą w powſzechnym wzięciu, i według modney teraznieyſzego wieku expreſſyi, ſtanowią ton dobrey kompanii, á podawnemu rubaſzeńſtwo.

Wiem iż nie ieden za pretext nie nabożeńſtwa, á bardziey nieukazywania nabożney powierzchowności wezmie hipokryzyą, wyſtępek ieden z naygorſzych; niech raczy przeczytać zdanie iednego wielce poważnego Authora, ktòre tu umyślnie kładę. *Civili vitæ multò utilior eſt, qui malefacta probitatis ſpecie honeſtat, quam cuius benefacta ſub umbra flagitii latent.*

Gdyby praktyka cnoty na rzeczach odrażaiących, albo też podłych iakowych obowiązkach załadzona

ſadzona była, znośnieyſzyby był wſtręt odniey młodzieży naſzey; ale czynić ią przeciwniczką grzeczności zaſępiaiącą poſiedzenia, tępiącą delikatną umyſłow byſtrość, iednym dla tego nieprzyſtoyną, że nie nazbyt modną, rzecz ieſt wcale nieſprawiedliwa.

Jeżeli zatym taka ieſt moc mody, iż i cnota iey prawom podlegać musi, nie mogę lepiey uwag moich zakończyć iak upewniaiąc czytelnikow, iż nigdy to zdobrey mody nie wyſzło żeby tak czynić iak ſię należy; moda każe aby rzecz każda była na ſwoim mieyſcu, gdy zatym wſtyd wyſtempkom tylko towarzyſzyć powinien, oczewiſta zatym idzie konſekwencya, iż lubo dobre uczynki taić można, nigdy ſię iednak za nie wſtydzić nie godzi.